

Już Nigdy – Sława Przybylska

Patrzę na twoją fotografię
Którą dziś przysłałeś mi
I wypowiedzieć nie potrafię
Męki tych ostatnich dni
Dziś przebolełam
Już wszystko zapomniałam
Już wszystko zrozumiałam i wiem

Już nigdy
Nie usłyszę kochanych twych słów
Już nigdy
Do mych ust nie przytulę cię znów
Na zawsze
Pozostaną dni smutku i mąk
Nie oplecie pieśczołą mnie w krąg
Biel twoich rąk już nigdy

Już nigdy
Jak okrutnie dwa słowa te brzmią
Już nigdy
Nie zobaczę twych oczu za mgłą
Odszedłeś
Jakże trudno pogodzić się z tym
Że nie wrócisz ni nocą, ni dniem
Myślą ni snem już nigdy

Czyż można samym żyć wspomnieniem?
Echem zapomnianych burz
Byłeś mi wszystkim, jesteś cieniem
Tego, co umarło już
Żegnaj kochany mój
I niezapomniany mój
Sercem całowany mój śnie

Już nigdy
Jak okrutnie dwa słowa te brzmią

Już nigdy
Nie zobaczę twych oczu za mgłą
Odszedłeś
Jakże trudno pogodzić się z tym
Że nie wrócisz ni nocą, ni dniem
Myślą ni snem
Już nigdy



Słowa: WŁAST ANDRZEJ
Muzyka: PETERSBURSKI JERZY
Rok wydania: 1930